

# REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDZ CZWARTEK 24 WRZEŚNIA 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 57  
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI 27-24, 36-43, 36-44.  
 GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

## Budżet na rok 1926 wynosić będzie miliard sześćset milionów złotych

Warsz. kor. „Il. Republiki“ telefonuje  
 W kularach sejmowych krąży pogło-  
 ska, iż rząd przedłoży budżet na r. 1926  
 w wysokości miljarda 600 milionów zło-  
 tych.

## Przedstawiciele przemysłu przeciwko podwyższeniu stawek celnych na surowce.

Nasz warsz. kor. „Il. Republiki“ te-  
 lefonuje:  
 Na wczorajszym posiedzeniu komite-  
 tu celnego, podczas obrad nad ustale-  
 niem nowych stawek celnych, przedsta-  
 wiciele przemysłu przeciwstawili się  
 prohibicyjnym stawkom, zwłaszcza zaś  
 na surowce. Spowodowałyby to bo-  
 wiem podrożenie wyrobów przemysło-  
 wych, co przy dzisiejszym zubożeniu  
 ludności wpłynęłoby na zmniejszenie się  
 konsumpcji.  
 Przemysłowcy podnosili również, że  
 szereg galezi wytwórczości nie jest przy-  
 gotowany do zwiększenia produkcji, a  
 to przede wszystkim ze względu na dot-  
 kliwy brak kapitałów obrotowych.

## Niemieckie organizacje terorystyczne strzelają do redakcji pisma pol- skiego w Bytomiu.

Na Śląsku Opolskim nacjonalistyczne  
 organizacje niemieckie rozwinęły oży-  
 wioną działalność terrorystyczną. Działac-  
 że polscy otrzymują listy z pogróżkami  
 i żądaniem wyjazdu do Polski. Redak-  
 cjom pism polskich w Bytomiu i Opolu  
 zagrożono wysadzeniem w powietrze.  
 Do redakcji „Katolika“ w Bytomiu  
 strzelano w biały dzień.

## Polska winna iść w ślady Czechosłowacji Tak radzi dziennik angielski „Times“

Polska Agencja Telegraficzna.  
 Londyn, 23 września.  
 Dzisiejszy „Times“ w tonie przychylnym  
 omawia wystąpienie posła czecho-  
 słowackiego przy rządzie Rzeszy.  
 Inicjatywę czeską, pisze „Times“, na-  
 leży przyjąć jako pierwszy krok na dro-  
 dze trójmu idel paktów lokalnych, któ-  
 re rząd angielski przekładał nad chłime-  
 ryczny projekt genewski, przyczem do-  
 daje, że Polska ma możliwość wstąpienia  
 w ślady Czechosłowacji.

## Lotnik litewski na terytorium polskiem. Wilno, 21 września.

Polska Agencja Telegraficzna.  
 Dziś o godz. 17.30 opuścił się na pole  
 za koszarami Szeptyckiego aeroplan li-  
 tewski, kierowany przez ppor. i sierż.  
 pilota litewskiego. Lotnicy zostali za-  
 trzymani w dowództwie 5 p. legionów,  
 a następnie skierowani do dyspozycji  
 komendanta obozu warownego Wilno.  
 Aparat litewski wyleciał z Kowna,  
 wzniósł się na wysokość 6,900 metrów,  
 jednak z powodu braku benzyny zmu-  
 szony był do lądowania, przyczem lotni-  
 cy, nie mając mapy i busoli, nie wie-  
 dzieli, że opuszczają się na terytorium  
 Wilna.

## Rząd za 4 milj. dolarów

chciał utworzyć sowiet obszarników, by udaremnić reformę rolną  
 Niesłuchanie skandaliczna propozycja została odmownie i zimno przyjęta przez  
 polskiego ministra, mimo kuszących obietnic objęcia prezesury gabinetu.

## Gadzinowy fundusz dyspozycyjny miał być poparty przez oferty banków angielskich i holenderskich.

(Specjalna służba informacyjna „Il. Republiki“).

Warszawski korespondent politycz-  
 ny (S) „Il. Republiki“ telefonuje:  
 Na temat odbytego niedawno zjazdu  
 ziemian krąży wciąż w kołach politycz-  
 nych rozmaite opowieści i domysły. M. in-  
 dowiadujemy się z kół bardzo powa-  
 żnych, że zjazd ziemian nie tylko roztrzą-  
 sał sytuację polityczną na wypadek oba-  
 lenia obecnego rządu, ale i sam starał  
 się podjąć czynną rolę w tej sprawie.  
 Delegacja, złożona z osób b. wy-  
 bitnych i znanych w Warszawie udała  
 się do jednego z wpływowych ministrów w obecnym  
 gabinecie  
 i — jakkolwiek polityk ten nie jest zie-  
 mianinem — usiłowała wciągnąć go do  
 swego zespołu. Ofiarowano mu przytem  
 stanowisko kierownicze w nowym, two-  
 rzącym się tam stronnictwie politycznym  
 ponieważ zaś nazwisko tego ministra

cieszy się znaczną popularnością w Pol-  
 sce i zagranicą — liczone widocznie, że  
 będzie to niepospolita siła atrakcyjna  
 dla szerszych mas społeczeństwa.  
 Równocześnie delegacja ta zdeklaro-  
 wała złożenie w ręce tegoż dostojnika  
 4 milionów dolarów  
 na fundusz dyspozycyjny przyszłego rzą-  
 du. Przedstawiono również — konkre-  
 tne podobno — zapewnienia koncernów  
 bankowych angielskich i holendersko-  
 angielskich w sprawie udzielenia Polsce  
 znacznej pożyczki na warunkach niezwy-  
 kłe dogodnych.  
 Rząd, który minister ten — wymie-  
 niany często jako przyszły premier na  
 łamach prasy — miałby stworzyć, oparł  
 by się na dwóch klubach prawicy, a ja-  
 ko jedyne zobowiązanie wobec szczo-  
 drych „oligarodawców“ miałby przepre-

wadzić t. zw. „normalizację reformy rol-  
 nej“.  
 Omawiano również dalsze szczegóły  
 tego dziwnego paktu.  
 Wydatki na obronę kraju nie miały  
 być uszczuplone, resort zaś M. S. We-  
 wnętrzych uzyskałby nawet poważną  
 podwyżkę (organizacja policji).  
 Ziemianstwo marzy oczywiście o  
 rządzie mocnej ręki  
 Niestety w sprawie skłecenia jakiejś  
 większości, któraby rząd ten poparła —  
 jaśniepańska pomoc nie zdziałać nie mo-  
 że; sprawę tę złożono w całości na barki  
 upatrzonemu męża opatrnościowego.  
 Jak się dowiadujemy, rokowania  
 wskutek bardzo rezerwowego stanowi-  
 ska owego ministra oraz małych nadziei  
 realizacji, większych widoków nie mają.  
 Są mimo to jednak ciekawym symp-  
 tomem obecnej sytuacji politycznej.

## Tylko solidne banki otrzymają pomoc rządową.

Warsz. kor. „Il. Republiki“ telefonuje:  
 W dniu wczorajszym przybyła do  
 premiera Grabskiego delegacja przedsta-  
 wicieli banków krakowskich i samorzą-  
 du Krakowa pod przewodnictwem po-  
 słów i senatorów w sprawie uzyskania  
 dla banków pomocy rządowej. Podejmo-  
 wanie w Krakowie przez ludność ukła-  
 dów uniemożliwia bankom dostarczanie  
 przemysłowi środków pieniężnych, dzie-  
 ki czemu powstaje redukcja pracy w  
 przedsiębiorstwach, a co za tem idzie  
 wzrasta bezrobocie.  
 P. premier oświadczył delegacji, że  
 sprawą tą zajmie się ostatnio zorganiz-  
 wany pod przewodnictwem p. Karśnic-  
 kiego komitet kredytowy. Komitet ten  
 udzielać będzie pomocy tylko tym ban-  
 kom, które nie prowadzą operacji speku-

lacyjnych. Kredyt udzielany będzie na za-  
 bezpieczenie wkładów z tym jednak wa-  
 runkiem, że rady nadzorcze banków ko-  
 rzystających z kredytów zgodzą się na  
 wprowadzenie komisarzy ministerstwa  
 skarbu.  
**25 milionów w bilonie  
na cele pomocy kredytowej  
dla banków.**  
 Warsz. kor. „Il. Republiki“ telefonuje  
 Jak się dowiadujemy, nowoutworzo-  
 ny komitet kredytowy przy banku go-  
 spodarstwa krajowego otrzyma do swej  
 dyspozycji 25 milionów złotych w bi-  
 lonie.  
 Jak wiadomo komitet ten ma przyjąć  
 z pomocą bankom prywatnym.

## „Numerus clausus“ na uniwersytetach warszawskim i lwowskim.

Warsz. kor. „Il. Republiki“ telefonuje  
 Wczoraj interwenjował u ministra  
 oświaty Grabskiego poseł Rozmaryn w  
 sprawie zatwierdzenia przez minister-  
 stwo W. R. i O. P. uchwał senatów  
 uniwersytetów warszawskiego i lwow-  
 skiego w sprawie „numerus clausus“  
 dla żydów.  
 W związku z tem na uniwersytet  
 lwowski na 600 wolnych miejsc przyję-  
 to 80 żydów i ukraińców, gdyż pola-  
 ków - katolików zapisało się jedynie 200

osób (norma zaś dla żydów wynosi 40  
 proc.).  
 Na wydział medyczny wspomniane-  
 go uniwersytetu na 120 miejsc przyję-  
 to 12 żydów.  
 W Warszawie na medycynę przyję-  
 to 9 proc. żydów, a na politechnikę 11  
 proc.  
 Minister Grabski w odpowiedzi przy-  
 rzekł interwenjować w tej sprawie,  
 gdyż uważa powyższe fakty za niezgod-  
 ne z unową polsko - żydowską.

## W sobotę zakończą się obrady Ligi narodów.

Genewa, 23 września.  
 Według przewidywań, zamknięcie  
 obrad zgromadzenia Ligi nastąpi w so-  
 botę wieczorem.  
 Robert Cecil wyraził życzenie w spra-  
 wie otwarcia dyskusji na rezolucją,  
 przedstawioną przez Quinones de Le-  
 ona. Przedstawiciel angielski zamierza  
 w dłuższym ekspozycji wyjaśnić politykę  
 wielkobrajską w stosunku do Ligi na  
 rodów w sprawie rozbrojenia.  
 Delegacja turecka opóźniła o 24 go-  
 dzin swój wyjazd do Angory, podobno  
 na życzenie delegacji wielkobrajskiej,  
 która pragnie poruszyć sprawę anklety  
 w okolicach Mossulu.

## Polska przystąpiła do kon- wencji o obowiązkowym arbitrażu handlowym.

Genewa, 23 września  
 Minister Morawski podpisał w se-  
 kretarjacie Ligi protokół, dotyczący ar-  
 bitrażu handlowego, przyjęty przez  
 czwarte zgromadzenie Ligi i wyłożony  
 w formie konwencji państwom do pod-  
 pisu.  
 Podpisanie nastąpiło z zastrzeżeniem  
 że zobowiązanie Polski odnosi się jedy-  
 nie do umowy handlowej. Przystąpienie  
 do protokołu, które wymagać będzie ra-  
 tyfikacji, stało się możliwe obecnie po  
 uchwaleniu polskiej z dnia 10 lipca r. b.  
 ustawy, uznającej znaczenie klauzuli  
 kompromisarskiej w procedurze cywil-  
 nej zaboru rosyjskiego.

# Przymierze obronne przeciw Rosji, Rumunji oraz państw środkowo-europejskich. Anglja nie chce gwarantować granicy rumuńsko - sowieckiej.

(Specjalna służba telegraficzna „II. Republiki“)

Wiedeń, 23 września  
Dzisiejsze pisma donoszą z Genewy, iż rumuński minister spraw zagranicznych Duca, oraz pierwszy delegat poseł rumuński w Londynie prowadzili ostatnio bardzo ożywiającą działalność za kulami Ligi narodów.

Minister Duca odbył szereg konferencji z delegacją francuską, a przed samym odjazdem był przyjęty przez Chamberlaina.

Minister Duca przedstawił mu ciężkie położenie Rumunii, wskazał na rozwijającą się propagandę antyrumuńską w Rosji i poruszył kwestję bezpieczeństwa tej granicy.

Chamberlain odpowiedział, iż Anglja

w żaden sposób nie może gwarantować granicy rumuńskiej z sołtami i udzielił poza tym rady rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych, aby rozpoczął pertraktacje z mocarstwami środkowo-europejskimi w sprawie utworzenia przymierza obronnego przeciw Rosji.

W myśl tych wskazówek angielskiego ministra spraw zagranicznych, minister Duca rozpoczął pertraktacje z państwami wchodzącymi w skład małej ententy oraz z Austrią i Węgrami.

Co się tyczy Austrii nie może ona udzielić Rumunii poparcia natury wojskowej, ponieważ jest rozbrojona. Ma ona tylko udzielić Rumunii poparcia moralnego.

W. S.

## Japonja nie chce podpisać układu o Besarabii.

Bukareszt, 23 września.

W dniu wczorajszym ambasador japoński otrzymał polecenie od swego rządu, aby nie podpisał układu o Besarabii wcześniej póki tego nie uczyni rząd włoski. Przedstawiciel Japonii zjawił się na tychmiast u ministra spraw zagranicznych p. Duca, któremu zakomunikował polecenie otrzymane od swego rządu przy czym dodał, że rząd Japonii musi się liczyć z opinią obywateli swego kraju, którzy domagają się Niemieszania się Japonii do spraw europejskich.

## Pieniądz pomocniczy.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady naczelnej „Lewiatana“ w sprawie zaopiniowania projektu barona Bataglij emisji pomocniczego pieniądza, opartego na walorach hipotecznych.

Zebrań po zaznajomieniu się z powyższym projektem wybrali specjalną komisję, która zajmie się bliższem zbadaniem tej sprawy.

Zgodnie z projektem, nowy pieniądz nosić będzie miano złotego hipotecznego i oprocentowany w stosunku 6 procent przy spłacie kapitału w ciągu 25 lat.

Jak wiadomo wprowadzenia tego projektu w życie domagają się stronnictwa chłopskie na czele z Piastem, przeciwny zaś mu jest p. premier Grabski.

Od decyzji sfer gospodarczych zależne będą dalsze losy projektu.

## Jeśli usłyszysz głuchy dźwięk, wiedz, że moneta jest fałszywa!

Z Poznania donoszą nam: W Poznaniu przytrzymano w kilkunastu wypadkach fałszyfikaty monet srebrnych jedno i dwuzłotowych.

Fałszyfikaty podrobione są wcale udatnie jednakże posiadają wygląd tłusty i wykonane są z miękiego metalu, który przy uderzeniu oddaje głuchy dźwięk.

## Fiasko akcji wojsk hiszpańskich w Marokko.

Wojska Abd-el-Kr ma zmusić je do odwrotu.

Londyn, 23 września.  
Korespondent madrycki „Daily News“ donosi, że akcja wojsk hiszpańskich, rozpoczęta od zatoki Cebedilla, a mająca na celu odepchnięcie zupełnie kabyłów od morza, skończyła się zupełnym fiaskiem.

Oddziały hiszpańskie zmuszone zostały do odwrotu, tracąc wszystkie zdobyte chwilowo pozycje i ufortyfikowały się na dawnych pozycjach, które zajmowały przed ofensywą.

„Daily News“ podaje, że Abd-el-Krim przygotowuje deklarację, oświadczającą gotowość przystąpienia do rokowań.

## Nacjoniści niemieccy zaniechali opozycji przeciwko paktowi.

Berlin, 23 września.  
Dzisiaj odbyły się narady nacjonalistycznej frakcji parlamentarnej.

Po południu zebrała się rada ministrów, która jutro ma powziąć decyzję na posiedzeniu pod przewodnictwem Hindenburga.

Pisma donoszą, że opozycja nacjonalistów przeciwko paktowi została zaniechana.

## Anglja zakupiła pół miliona ton pszenicy w Rosji

Londyn, 22 września.

„Associated Press“ donosi, że angielsko-rosyjskie towarzystwo eksportowe pszenicy w Manchesterze zamówiło w Rosji pół miliona ton pszenicy i jęczmienia. Pierwsze ładunki są już w drodze.

## Badania archeologiczne 5000 metrów pod wodą.

Paryż, 21 września.  
Dzienniki donoszą z Neapolu, że przybyła tam misja podmorska Hartmana, która zamierza na głębokości do 5000 metrów prowadzić badania ruin miast starożytnych, pochłoniętych przez morze.

## Anglja wydała komunistów

Władze wojskowe tworzą biuro propagandy antykomunistycznej. Agencja Wschodnia

Londyn, 23 września.

W „Foreign Office“ postanowiono wydać z granic Anglii 50 obywateli francuskich i sowieckich za agitację komunistyczną. Oczekiwane są dalsze wydalenia.

Policja otrzymała dyrektywy nakazujące wydalać poza granice imperjum brytyjskiego wszystkich podejrzanych o propagandę komunistyczną. Władze wojskowe poczyniły już również szereg zabiegów, mających na celu usunięcie propagandy komunistycznej z pośród szeregow wojska. W obozie w Arber-Shor utworzone zostało specjalne biuro którego zadaniem jest opracowanie odpowiedniej akcji przeciwagitacyjnej.

## Zgon naczelnego dyrektora kopalni „Saturn“ s. p. inż. Siwczynskiego.

W Sosnowcu zmarł po operacji na ślepi kiszka inż. Siwczynski, naczelną dyrektora kopalni „Saturn“. Zmarły cieszył się opinią pierwszorzędnego fachowca i w kopalni „Saturn“ był mężem zaufania prezesa związku przemysłu włókienniczego w państwie Polskiem, dr. Alfreda Biedermana.

S. p. inż. Siwczynski był szwagrem jeneralnego dyrektora „Lewiatana“, p. Wierzbickiego.

## Antypolskie manifestacje w Gdańsku.

Bezczelny napad rozwyrzonych nacjonalistów na dziennikarzy polskich.

Gdańsk, 23 września

Dzisiaj po południu na rynku Długim odbyło się publiczne zgromadzenie celem zaprotęstowania przeciwko decyzji rady Ligi narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.

Wygłoszono cztery przemówienia, pełne napaści pod adresem Ligi narodów i Polski, poczem uchwalono rezolucję, podkreślając, że wyrok Ligi narodów podważa wśród ludności Gdańska zaufanie do Ligi narodów, że orzeczenie komisji rzeczoznawców nie było wcale umotywowane.

Rezolucja domaga się, aby po przewidzianym w decyzji genewskiej trzymiesięcznym terminie sprawa poczty została ponownie uregulowana na zasadzie prawa i sprawiedliwości.

Po uchwaleniu rezolucji i odśpiewaniu pieśni „Deutschland, Deutschland ueber Alles“, tłumy podniecone przemówieniami oraz kilkudniową agitacją pism niemieckich, ruszyły z okrzykami: „Precz z Polską“, „Precz z Ligą narodów“, przypuszczając szturm do poroziwieszanych w różnych punktach miasta polskich skrzynek pocztowych. Napaść ta trwała do późnego wieczora i została udaremniona przez energiczne występienie policji.

W czasie jednej z napaści na skrzynkę tłum napadł na dwóch polskich dziennikarzy, których policja wydarła z rąk rozwyrzonego tłumu i uprowadziła w inne, bezpieczniejsze miejsce.

## Reorganizacja gabinetu Painlewego

Malvy ma zostać ministrem spraw wewnętrznych.

Paryż, 23 września.

Dwugodzinny strejk protestacyjny urzędników telegrafu i telefonu w sprawie zarobków poruszył żywo opinie publiczną wskazując na niepokojący stan umysłów w sferach urzędniczych.

Z powodu strejku tego, będącego jawnym czynem gwałtu przeciw zwierzchności, prasa oskarża prawie jednomyślnie rząd o brak energii.

Krają pogłoski, że rząd ulegnie reorganizacji. Schrameck ma ustąpić ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych dla objęcia teki sprawiedliwości,

tekę zaś spraw wewnętrznych ma objąć Malvy, mianowany świeżo prezesem komisji finansowej w izbie posłów.

Wszystko to jednak zależy od większości, jaką uzyska rząd po zebraniu się izby posłów.

W październiku zbierze się w Nizy kongres partji radykalnej, który rozstrzygnie zapewne o losie gabinetu obecnego.

Dodajmy, że i na zebraniu dorocznym wielkiej loży wolnomularzy francuskich omawiano sytuację polityczną we Francji.

## Stanowisko Cziczczina zachwiane.

Tak twierdzi „Daily Telegraph“.

Londyn 23 września.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ donosi, że stanowisko Cziczczina w Moskwie jest mocno zachwiane i że w tamtejszych kołach dyplomatycznych krają opinie, iż stanowisko komisarza spraw zagranicznych obejmie prawdopodobnie Karachan.

Powodem nielaski, w jaką popadł Cziczczin, jest podobno fakt, że nie umiał on tak ułożyć polityki sowieckiej w sto-

sunku do Niemiec, aby je powstrzymać od wejścia w porozumienie z aliantami.

Nowa polityka Karachana miałyby, jak przewidują, iść po kursie tego rodzaju, że albo spowodowałaby ona rozbięcie przez Niemcy rady ligi, albo wciągnięcie sowieców do rady przy współudziale czynnym Niemiec.

Niezwykła okazja nabycia korzystnie 2 luksusowych samochodów

# „PIERCE-ARROW“

(torpedo i limuzyna).

SALON SAMOCHODOWY

Michał Bogustawski

PIOTRKOWSKA 150 — TELEFON 29-40.

# Pokój

z oddzielnym wejściem

ładnie umeblowany, z elektrycznością i wygodami, dla inteligentnego pana

zaraz do wynajęcia.

Oferty sub. „Śródmieście“ do adm.

Lekarz-dentysta

A. KERMANOWA

PIOTRKOWSKA 8. — Tel. 2-80  
Przyjmuje: 10-1 i 3-6. 227-5

# Natalja Bruzda

wznowiła lekcje gry fortepianowej.

GDĄSKA 43.

od 10-12 i od 3-5

ZAKŁAD

KEFIRU LECZNICZEGO

K. SIGALINY

Narutowicza 6. 8847

# Na pochyłe drzewo...

P. Grabski nie ma dziś przyjaciół. Zadne stronnictwo nie bierze zań odpowiedzialności, żaden człowiek nie przyznaje się całkowicie do tego, że jest zadowolony z jego rządów. Ci, dla których od kilku lat pan premier był uosobieniem wszystkich mądrości i cnót polaka i męża stanu, stają dziś przeciw niemu z otwartą przyłbicą, albo conajwyżej klepią go protekcyjnie po ramieniu:

— Nie udało ci się, mój kochany, twoje piękne plany. Właściwie powinieneś zebrać manatki i czym prędzej opuścić ster rządów. Ale właśnie nie mamy niko go pod ręką, któryby cię chwilowo zastąpił i dlatego możesz jeszcze zostać na drugi kwartał..

Sytuacja nie jest godna zazdrości. Rząd znajduje się w tarapatkach nielada. P. Grabski, prócz innych właściwości ma jeszcze ambicję. Nie może sam bez nacisku zrezygnować ze stanowiska, bo byłby skompromitował się ostatecznie, przyznając się do przegranej. Jak kania deszczu oczekuje kogoś, ktoby obalił tego gabinet. Wie dobrze, że śmierć polityczną jego gabinetu nie zbawi sytuacji. A skoro po nim będzie gorzej, niż z nim — historia nie zachowa przy najmniej Grabskiego w złośliwej pamięci.

Nie ulega wątpliwości, iż rząd p. Grabskiego ponosi odpowiedzialność za to, co się dzieje: odpowiedzialność konstytucyjną i polityczną. Trzeba jednak powiedzieć otwarcie, że odpowiedzialność spada nie tylko na rząd — ponosi ją w równej mierze i społeczeństwo. W państwie demokratycznym rządzą nie tylko ministrowie, ale również i opinia publiczna. Tymczasem opinia publiczna nasza w ciągu trzech lat nieomal spała, a jeśli budziła się niekiedy, to tylko w tym celu, aby wygłaszać jakieś peany pochwalne na cześć p. Grabskiego. Był on niemal bohaterem narodowym, jakąś świętą nietyknością. Osobę — niedokładną i omylną, jak każdy człowiek — wznoszono do wyżyn geniusza i identyfikowano nieomal z państwem.

Kiedy przed trzema laty niespełna, na samym początku sanacyjnej kariery p. Grabskiego rzucaliśmy ostre uwagi krytyczne pod adresem zamiarów pana premiera i przewidywaliśmy, że nowy kurs da w ostatecznym rezultacie dawne bóle i lęki, kiedy zalecaliśmy skrajną ostrożność i rezerwę w ocenianiu faktów — byliśmy odosobnieni i prawie ośmieszani.

Gdy w lutym bieżącego roku podaliśmy jedyni i pierwsi informacje z Londynu o rozdziale paktu zachodniego i wschodniego i o zagrożeniu naszej polityki zagranicznej przez Niemcy i Anglię, trzeźwy głos ten wywołał tylko echa obrzydzenia, tym bardziej, że broniliśmy tezy, iż Francja nie zabezpieczy nas przed politycznymi konsekwencjami tego zwo-

tu. I kiedy w czerwcu, gdy nikomu nie śniło się jeszcze o spadku złotego, przewidywaliśmy fakt ten i poważnie domagaliśmy się zmiany kursu w polityce skarbowej walutowej i handlowej, nastąpiła konfiskata i zamknięcie „Republiki”...

Dziś przewidywania nasze, oparte na sumiennej analizie życia, dyktowane względami dobra Rzeczypospolitej, sprawdzały się i sprawdzają, niestety, z matematyczną dokładnością.

Gdzie podzieli się przyjaciele i ob-rodzcy p. Grabskiego?

Okazuje się dzisiaj z całą wyrazistością, że rzecznictwo interesów państwa i rządu było nie w obozie fałszywych jego przyjaciół, ale właśnie radykalnej opozycji. Gdyby głosy opozycji były wówczas wzięte pod uwagę, może dziś byłoby bardziej pomyślne. Niestety, tak się nie stało.

I oto teraz przy smutnym i pożałowania godnym naszym zwycięstwie moral-

nem, gdy kona lew popularności rządu p. Grabskiego, przychodzi byle osioł, który jeszcze pół roku temu korzył się w prochu ziemi przed mocarzem i kopie go cuchnącym kopytem...

P. Grabski nie ma dziś przyjaciół, I tylko opozycja, ta opozycja, która zwała nie państwo, nie rząd i nie jego samego, ale wyłącznie nieprzygotowane i nieobmyślane należyte akty polityki

państwowej ma prawo spokojnie dziś powiedzieć:

— Nie tyś tylko winien, premierze, ale i ciemne, nieświadomione nasze społeczeństwo, bez karność, bez idei, idące ślepo na pasku partyjniactwa, gotowe w każdej chwili wynosić ulubieńców swych na wyżyny nietykności, aby strącać ich później w przepaść...

Czesław Olszowski.

## Widmo rewolucji w Anglii.

### Uchwały kongresu trade-unionów przesiąknięte są dachem skrajnego radykalizmu.

Londyn, wrzesień 1925 r.

Zjazdy partii i organizacji robotniczych mają coraz większe znaczenie dla polityki europejskiej.

Tylko co zakończony zjazd trade-unionów w Scarborough budził słusznie ogromne zainteresowanie nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale i na całym kontynencie.

Był to siódmy zjazd trade-unionów. Szła na nim zacięta walka pomiędzy dwoma kierunkami, wyraźnie rewolucyjnym, pełnym sympatii dla komunizmu rosyjskiego i tradycyjnym umiarkowanym prądem angielskiego ruchu zawodowego.

Walka ta znalazła wyraz w przemówieniach i uchwałach.

Przewodniczący p. Sowers wyraźnie skłaniał się do skrzydła radykalnego.

W swojej wielkiej mowie inauguracyjnej oświadczył on m. in., że klasa robotnicza jest w przededniu okresu ciężkich zatargów w przemyśle, które będą zapewne ostatnim etapem powstania robotników przeciwko istniejącemu ustrojowi i za przykład dał Rosję, i co dziwniejsze Meksyk, w których istnieją rzekomo republiki robotnicze.

Prąd radykalny w trade-unionach, jak widać z tej mowy przewodniczącego rośnie, ale po angielsku: usiłuje wejść sam w normy prawa i obyczaju.

A więc kongres miał do czynienia z wysiłkami, zmierzającymi do utworzenia sul generis sovietu angielskiego.

Miałaby nim być rada trade-unionów. Rada ta miałaby według wniosków skrajnego skrzydła delegatów nadać ruchowi zawodowemu charakter ostrej i bezwzględnej walki klasowej.

W tendencji tej opierano się na poważnej zdobyczy zeszłorocznej trade-unionów, przeprowadzonej za gabinetu p. Mac Donald'a, mianowicie, że rada trade-unionów ma prawo interwencji w zatargach, dotyczących interesów poszczególnych związków i może nakładać składki na jedne trade-uniony dla poparcia innych; ma prawo także wzywać do strejku w jednej branży dla podtrzymania walczących w innej.

Wniosek o radzie nie został wprowadzony, ale jednak przekazano go do zatwierdzenia.

Radykalizm kongresu zaszedł tak daleko, że zawiązał się też wniosek o oddzieleniu ruchu zawodowego od partii robotniczej.

Aby zrozumieć ten wniosek, trzeba sobie uprzytomnić, że w Anglii ostatniego dziesięciolecia: partja robotnicza (Labour party) jest mniej radykalna niż ruch zawodowy.

We Francji, w Niemczech wręcz przeciwnie: partje robotnicze są bardziej radykalne od organizacji zawodowych.

Radykalne skrzydło, które poniosło klęskę w sprawie wzmocnienia i rozszerzenia władzy trade-unionów, powetowało ją sobie w sprawie stosunku do partji.

Jedyny kompromis, który w tej dziedzinie udało się uzyskać centrum, polega na odroczeniu wykonania uchwały o oddzieleniu trade-unionów od Labour party na jeden rok.

Tryumfem radykalnego skrzydła zjazdu była uchwała, zawierająca ostrzeżenie nie pod adresem robotników, aby nie brali udziału w organach kontroli produkcji wespół z reprezentacją przemysłowców.

W tejże uchwale, wzorowanej na dawnych metodach sowieckich powiedziano, że trzeba utworzyć robotnicze komitety fabryczne, bo okazały się one bronią nieodzowną w walce z kapitalistami.

Radykałowie raz jeden ponieśli na zjeździe większą porażkę. Mianowicie,

zgłosili oni wniosek o zmniejszeniu liczby związków, dążąc do stworzenia większych organizacji, w których rewolucyjną mniejszość łatwiej zyskałaby władzę. Ten wniosek upadł.

Naogół jednak kongres w Scarborough szedł pod mocno czerwonym sztandarem.

Jak czytamy tutaj w „Daily Heraldzie” i „Manchester Guardian”, so-wiety z entuzjazmem cytują uchwały tego zjazdu.

E. S.

## O pakcie gwarancyjnym i p. Cziczerynie

kilka myśli pos. Stanisława Strońskiego.

Warszawski korespondent polityczny „Il. Republiki” telefonuje:

Posel Stroński, czołowy politykista prawicy, jeśli chodzi o politykę zagraniczną, wyraża bardzo pesymistyczne zapatrywania na sytuację naszą na terenie międzynarodowym. O przyszłej konferencji w Lugano w sprawie gwarancji paktowych, wyraża się on w następujący sposób:

— Zachęcające widoki z mgły londyńskiej... Zasiść pod koniec biesiady, gdy kości z miewa zostaną, do pańskiego stołu, i to na wet nie z innymi pospół, ale trochę z boczkem... I słuchać, jak będą gwarzyli o... pokojowem i trwałem ustaleniu granic Niemiec na wschodzie, jakby pokojowo i trwałe nie ustalił ich już traktat wersalski.

Słowa te pos. Strońskiego w całej jaskrawości malują rozczarowanie z powodu polityki, którą obóz jego z godniejszym lepszej sprawy zapalem bronił od lat siedmiu. To przykre — tak rozczarować się po siedmiu latach, sytych, zadowolonych latach...

Nie pocieszają p. Strońskiego i gotujące się rokowania z Rosją, o których jednak z takim entuzjazmem, z taką bezgraniczną a dziwną radością pisze „Kurier Poznański” (sic!). P. Stroński mówi:

— Pokojowe stosunki między Polską i sowietami są pożądane dla nas i dla wszystkich. Ale niedorzeczne jakieś myśli, że Polska chce zachować sowietami porozumienie państw zachodnich, jak to sobie tam wyobrażano, lepiej żeby się rozwiały. Na tem się polityki i bezpieczeństwa nie zbuduje.

Ale wszystko tak się układa, że Polska w tej chwili wygląda bardzo odosobniona.

Polska w tej chwili wygląda bardzo odosobniona... Konkluzja jest słuszna. Trzeba tylko do niej dodać, iż do odosobnienia tego w znakomitej mierze przyczyniła się polityka, prowadzona, popierana, gwałtowana nawet właśnie w myśl wskazówek, udzielanych przez p. posła Stanisława Strońskiego...

## Co potem

pyta „Dwugroszówka” — „gdy obalony będzie rząd p. Grabskiego?”

Warszawski korespondent polityczny „Il. Republiki” telefonuje:

W prasie prawniczej daje się odczuć znamienny zwrot w stosunku do rządu p. Grabskiego. Podczas gdy przed kilku dniami jeszcze prasa ta atakowała z całą siłą gabinet, obecnie nastąpiło pewne umiarkowanie. „Enfant terrible” tego obozu — „Dwugroszówka”, która często wyrwa się pierwsza w różnych sprawach, pisze:

Dzisiejszy moment naszego życia gospodarczego i wewnętrznego, że nie wspomniemy o poważnej sytuacji zewnętrznej wobec rokowań o pakty gwarancyjne, jest tego rodzaju, iż wymaga silnych norwów, wielkiego opanowania się, jasnego patrzenia na rzeczywistość i... niewyczekiwania jakichś nagłych, nieprzewidywanych zmian.

Warunki tak się skomplikowały, iż nie wystarczy wcale zmiana rządu. Obalić Grabskiego? To uczynić najłatwiej. Tylko co potem?

W chwili obecnej nie chodzi bynajmniej o osoby, ale o rzecz: o zwyciężenie przesilenia, którego ciężar wszyscy bardzo dotkliwie odczuwamy.

Opinia ta jest najlepszym dowodem, iż prawica nie zdecydowała jeszcze o swym froncie podczas pierwszych posiedzeń październikowych sejmu. Jest natomiast rzeczą jasną, iż związek ludowo-narodowy, skoro sytuacja jego się wyjaśni, może w każdej chwili wywłaść kozła i stosownie do swych interesów, albo poprzeć rząd, albo też... potępić go w czambuł...





Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

# „SCARAMOUCHE”

W rolach głównych **RAMON NAVARRO**  
ORAZ **ALICE TERRY.**



TEATR MIEJSKI

Teatr Miejski daje dziś po raz 11-ty i ostatni na wieczorowym przedstawieniu teatralnym wyprawioną komedię Szekspira „Sen nocy letniej”. Początek o godz. 8.15, koniec parę minut przed jedenastą.

Jutro, w piątek, oraz w sobotę wieczorem wystawiona świeżo znakomita komedia społeczna Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka” z Jadwigą Gzylęwską, Jadwigą Zmijewską, Szymańskim, Woskowskim, Kochanowiczem w rolach głównych.

W sobotę o godz. 3 i pół po południu pierwszy w sezonie przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych (od 40 groszy). Dany będzie „Sen nocy letniej”.

W próbach pod kierunkiem reżysera Władysława Ryszkowskiego wyborna rozgłośna komedia de Flersa i Croiseta „Nowi panowie”. W rolach naczelnych pp. Stefania Jarkowska, Konstanty Tatarkiewicz, Jerzy Woskowski, w dalszych rolach pp. Łapińska, Szubert, Bielicz, Debiez, Krotke i Mróziński. Premiera w połowie przyszłego tygodnia.

TEATR POPULARNY

Dziś, w czwartek, dn. 24-go b. m. o godz. 8.15 punktualnie koniec o godz. 10.30 po cenach zmniejszonych po połowy t. j. od 150 do 50 gr. ostatnie przedstawienie miłej kontuszowej komedii A. Maleskiego „Grochowy wieniec”, który w pełni powodzenia schodzi z repertuaru.

Jutro premiera ciekawej sztuki J. K. Gałczyńskiego autora „Czartowskiej ławy” „Wspólne winy”. Treść dramatu osnuta na tle stosunków między wsią a dworem.

Reżyseruje M. Bielecki. Udział biorą: pp. Bronowska, Dunajewska, Brandtówna, Skarżewska, Zielińska, Rostańska oraz panowie: Bielecki, Bolkowski, Górecki, Gałczyński, Moronowicz, Puchalski, Pilarski, Urbański, Zawiejski. Dekoracje wyk. art. mal. B. Witkowski. Kasa czynna codziennie od godz. 12—3 i od 5—10 wiecz. w gmachu teatru ul. Ogrodowa 18.

## INAUGURACJA SEZONU KONCERTOWEGO 1925—26.

W czwartek dn. 1 października o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii odbędzie się inauguracyjny koncert z cyklu mistrzowskich koncertów, organizowanych przez dyrekcję Alfreda Straucha, na którym wystąpi jeden z najwybitniejszych artystów społecznych, tenomenalny skrzypek-wirtuoz Paweł Kochański. Występy tego znakomitego skrzypka budzą podziw i entuzjazm, a cała niemal prasa zalicza go do rzędu największych mistrzów gry skrzypcowej, pozostawiającej na słuchaczach głębokie i niezatarte wrażenie artystyczne.

## MIEJSKA GALERIA SZTUKI.

„Symfonia jesieni” — pod tą nazwą urządził znany artysta-ogrodnik, Wojciech Salwa wystawę kompozycji kwiatowych w miejskiej galerii sztuki. Otwarcie tej nader zajmującej wystawy, która treścią swą przemówić musi do serc tych, którzy kochają kwiaty, odbędzie się w piątek, dnia 25 bm., o godzinie 12 w pol. Ze względu na krótkotrwałość ekspozycji, wystawa trwać będzie zaledwie pięć dni. Do posiadaczy rocznych biletów dyrekcja — jak zwykle — nie wysłała specjalnych zaproszeń.

Wódka i gniew są kiepskimi doradcami.

## Złamał łaskę na głowie p. prezydenta, wystawiając sobie świadectwo popędliwego i niekulturalnego człowieka.

Sąd skazał b. urzędnika magistratu, Karola Waleńskiego, na 1 rok domu poprawczego.

W drugim dniu lipca roku bieżącego wielką sensację w mieście wywołał napad na wice - prezydenta Groszkowskiego.

Napadu dokonał urzędnik magistratu niejaki Karol Waleński, zadając prezydentowi straszny cios łaską w głowę. Historia owego napadu jest następująca:

### W skwarną noc lipcową...

W nocy o godzinie 12-iej z dnia 1-go na 2-gi lipca wice prezydent miasta p. Wiktor Groszkowski powracał do swego domu, mieszczącego się przy ulicy Szkolnej nr. 12.

W chwili, gdy p. Groszkowski dzwonił przy bramie na dozorcę, z przeciwnego chodnika podszedł doń jakiś osobnik i nie mówiąc

uderzył wice - prezydenta łaską w głowę.

Pan Groszkowski, zalewając się krwią począł wzywać rozpaczliwie pomocy.

Mimo silnego bólu i chwilowej utraty przytomności p. Groszkowski zdołał jednak poznać w owym osobniku jednego z urzędników magistratu.

Napastnik szybkim krokiem oddalił się w stronę ulicy Gdańskiej.

Na wszczęty alarm zbiegli się ludzie i policja.

Poczęto przeszukiwać wszystkie okoliczne bramy i wreszcie schwytano urzędnika Waleńskiego, mieszkającego przy ulicy Szkolnej 14, pracownika magistratu, u którego znaleziono pod paltem połamaną łaskę.

Po zaarrestowaniu skonfrontowano go z p. Groszkowskim, który poznał w nim napastnika.

### Credo urzędnika magistrackiego.

I oto w dniu wczorajszym, jak już donosił „Express” sprawa powyższa znalazła się na wokandzie sądu okręgowego.

Sala szczerze zapelniona publicznością, rekrutująca się przeważnie ze sfer urzędniczych

Przewodniczący sędzia Korwin-Korotkiewicz.

Opodal na ławie oskarżonych siedzi przystojny blondyn o inteligentnej twarzy — Karol Waleński.

Mówi nieco stłumionym głosem, charakterystycznie dobitnie motyw, jakie skłoniły go do zaatakowania pana wice-prezydenta.

Było to w okresie masowej redukcji

urzędników magistrackich, która spowodowała wielkie wśród nich wrzenie.

Waleński był urzędnikiem 4-jej kategorii pobierał stosunkowo przyzwoitą pensję.

Szefowie snadź żybili z niego bardzo zadowoleni, gdyż przenieśli go z urzędu mieszkaniowego, gdzie pracował w charakterze biuralisty na stanowisko głównego kasjera.

Fakt ten dowodził, że Waleński był pożytecznym pracownikiem i bardzo zdolnym, mimo to odpowiednio pokierowana redukcja nie oszczędziła go i Waleński znalazł się na bruku...

Jako odszkodowanie zaproponował p. Groszkowski zredukowanemu urzędnikowi

trzy tysiące złotych.

których p. Waleński nie chciał przyjąć, domagając się comiesięcia dymisji.

### W głowie chaos, w ręce — łaska...

W nocy z dnia 1-go na 2-gi lipca Waleński upił się.

Wiadoma rzecz — gdy coś człowiekowi doskwiera, szuka ukojenia w kieliszku.

Waleński zalewał więc „robaka” gorzałczyzną.

Upił się

Potem wyszedł na ulicę... Z zamiarem udania się do domu.

Nagle — usłyszał dzwonek... Naprzeciw przy bramie ktoś dzwonił... Jakaś męska postać targała niecierpliwie rączkę dzwonka... Waleński odrazu poznał w nim swego zwierzchnika...

I nagle przypomniało mu się — „redukcja”... „bez pracy”... „bez pieniędzy” co teraz poczniesz?.. dokąd pójdziesz?..

Waleński podniósł kołnierz palta i ścisnął mocno łaskę... zakłapała w nim złość.

Przeszedł na drugą stronę chodnika i wymierzył łaską cios prosto w głowę.

Świadkowie stwierdzają, że Waleński był krytycznego wieczoru kompletnie pijany.

Prokurator Marceł Wilecki popiera oskarżenie w całej rozciągłości.

Sąd po naradzie skazał Waleńskiego na rok domu poprawczego, wyznacając, jako środek zapobiegawczy kaucję w wysokości 2,000 złotych.

Dziś i dni następnych!

**CASINO**

Dziś i dni następnych!

**„O CZEM MARZĄ  
KOBIECY“**

Opowieść o pięknych kobietach i cudownych perłach

W roli Belli Howard, najpiękniejsza gwiazda ekranu

**BETTY BLYTHE.**

Początek przedstawień o g. 5-ej.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA.

**Casino.****„O czym marzą kobiety?..“**

obraz wytwórni „Fox-Film“ w Nowym Jorku. W roli Belli Howard-Betty Blythe. Reżyserował Henryk Otto.

Jeżeli rzeczywiście marzenia kobiet podobne są do przepychu obrazów z filmu wystawionego wczoraj na ekranie „Casino“, w takim razie nam — mężczyznom — nie pozostaje nic innego jak kor nie schylić czoła przed potęgą fantazji kobiecej.

Z drugiej strony jednak, skoro wziąć pod uwagę, że film ten zrealizował konkurent Griffitha i Lubicza — Henryk Otto — osobnik bez wątpienia płci brzydkiej — w takim razie nam właściwie należy przypisać genialność fantazji i nie dziwnego, że na sali widoczny był tryumf mężczyzn, a nie kobiet.

Kobiety mogły się poszczycić niezrównaną odtwórczynią głównej roli, piątką i powabną Betty Blythe.

Ród męski może śmiało pozazdrościć im tej zdobyczy, albowiem Betty Blythe jest artystką nie do zastąpienia.

Wytwórnia „Fox“ posiada swe atelie w Nowym Jorku. To już wystarczy.

Realizatorzy amerykańscy nie potrzebują reklamy. Akt piąty i szósty, wyobrażający państwo podwodne Neptuna, mógł powstać tylko w Ameryce.

Film „Fox'a“ jest, że się tak wyrażę — uniwersalny. Każdemu sprawia miłą niespodziankę.

Sportowcom pokazuje efektowne zawody pływackie, kobietom — piękne toalety i cudne perły, mężczyznom — boską Betty Blythe, a miłośnikom techniki filmowej — zdjęcia w naturalnych kolorach.

Cines.

**Amerykański przemysł filmowy interesuje się Polską.**

Jak się dowiadujemy, jedna z największych amerykańskich wytwórni filmowych „First National“ otwiera w Warszawie własne biuro sprzedaży obrazów. Wytwórnia „First National“ jest olbrzymim koncernem kinematograficznym, który w samych Stanach Zjednoczonych posiada 3000 własnych kin-atrólów, a 1600 kontroluje.

Zarząd warszawskiej filii stanowią: pp. Koerpel (New Jork — Paryż), Johnson (New Jork), Fritsche (Berlin) Julian Ciesielski (Warszawa).

**Pieniądze magistrackie na partję komunistyczną!****Niesłychany skandal defraudancki.****Sekwestrator magistratu m. Łodzi oddawał kwoty, zebrane od płatników podatkowych, na rzecz funduszu komunistów.**

Od dłuższego już czasu w wydziale podatkowym magistratu zajmował stanowisko sekwestratora niejaki Bronisław Majchrowicz, który sumiennie wywiązywał się ze swych obowiązków i władze miejskie miały do niego zupełne zaufanie.

Ostatnio jednak od kilku miesięcy Majchrowicz nie przynosił do wydziału pieniędzy a zapytywany o przyczynę wyjaśnił, że z powodu kryzysu przemysłowcy i kupcy nie płacą podatków, aczkolwiek grozi im licytacja.

W wydziale podatkowym wiedziano jednak, że Majchrowicz jest zdolnym egzekutorem, a ponieważ inni, mniej do świadczeni, pieniądze inkasowali, przesłano podatnikom u których Majchrowicz był, jeszcze raz nakazy z zaznaczeniem, że o ile w krótkim okresie czasu podatek nie zapłaci, licytacja przeprowadzona będzie z całą bezwzględnością.

**Właściciel aparatu telefonicznego 24-13****winien odpowiadać za idjotyczny „kawał“.**

Karygodne i łobuzerskie wybryki smarkaczy, którzy fałszywie alarmują pogotowie ratunkowe, w dalszym ciągu nie ustają.

Wczoraj, z aparatu nr. 24-13 zaalarmowano stację pogotowia, że nieznanemu osobnik leży bez przytomności na podwórzu domu nr. 21 przy ul. Piotrkowskiej.

Na miejsce udał się niezwłocznie dyżurny lekarz. Ku wielkiemu zdziwieniu stwierdził, że żaden wypadek pod wskazanym adresem nie miał miejsca, nikt również z lokatorów tego domu nie alarmował pogotowia.

Wskutek głupiego żartu, lekarz na próżno zmarnował czas i nolens volens spóźnił się do następnego wypadku, gdzie pacjent oczekiwał szybkiej pomocy. — Władze zajęły się energicznie wyśledzeniem autora głupich żartów, który w razie ujęcia przekazany zostanie władzom sądowym.

Na skutek wysłanych nakazów zaczęli zgłaszać się do magistratu poszczególni podatnicy i przedstawili kwity stwierdzające, że wymierzone im podatki zapłacili egzekutorowi.

Między innymi zgłosiła się firma „B-cia Laskowscy“ fabryka szpilek, i oświadczyła, że zwykle podatki płaci punktualnie bez powtórnych nakazów i na dowód tego przedstawiła kwit z opłaconych podatków na ręce sekwestratora Majchrowicza na 892 zł.

Kierownik wydziału sekwestracyjnego przekazał całą sprawę 3-ej brygadzie urzędu śledczego, która wszczęła energiczne dochodzenie.

Już wstępne dochodzenie wykazało, że Majchrowicz defraudował w magistracie kwotę 3200 zł. Wydano nakaz aresztowania go.

Majchrowicza w Łodzi nie było i stwierdzono, że korzystając z urlopu, przebywa on we wsi Żary powiatu łódzkiego dokąd też wydelegowano wywiadowców, którzy Majchrowicza aresztowali i sprowadzili do Łodzi.

Podczas badania Majchrowicz przyznał, że od półtora roku jest czynnym członkiem partji komunistycznej i że z rozkazu partji oddawał część zainkasowanego podatku majątkowego, na rzecz komunistów, którzy pieniądze tych budżetów potrzebowali.

Majchrowicza przekazano okręgowemu urzędowi policji politycznej, która wszczęła ze swej strony dochodzenie w celu stwierdzenia, czy zeznania Majchrowicza są prawdziwe i w jaki sposób pieniądze magistratu poszły na cele partji komunistycznej.

B. P.

**ZOFJA z POZNERÓW****Henrykowa Litzyca**

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 23 września 1925 roku przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej 37 odbędzie się w piątek dnia 25 września o godzinie 11 rano o czym zawiadamiają

**Mąż, brat i rodzina.**

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy 83 lata

B. P.

**Eстера Jenta Weinberg**

wdowa po b. p. Izraelu, obywatelu m. Płocka.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, Andrzeja 46, nastąpi w czwartek dnia 24 września o godzinie 2-ej po południu, o czym zawiadamia

**Rodzina.**

KINO-TEATR  
„APOLLO”  
KONSTANTYNOWSKA 16.

Po gruntownym remoncie i kompletnym odnowieniu **zostaje otwarty dziś**—

KINO-TEATR  
„APOLLO”  
KONSTANTYNOWSKA 16.

Dyrekcja usilnie starać się będzie, ażeby wyświetlać obrazy tylko o wszechświatowej sławie.

**DZIŚ,** Poraz pierwszy w Łodzi **PRZEMYTNIICY** Program 8 aktów

ulubieńcy całego świata  
W rolach głównych:

# PAT i PATACHON.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. SZPEISMACHERA.

Ceny miejsc popularne.

Początek w soboty, święta i niedziele o godzinie 3-ej, w dni powszednie o godzinie 5-ej po poł.

**UWAGA:** Dyrekcja kino-teatru „APOLLO“, wyznaczyła premje w dniu otwarcia dla pierwszych 200 osób, posiadających bilety, dwa wolne wejścia na następny program.

## Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ  
**24**  
CZWARTEK

Dziś: N. M. P. od wyk. n.  
Jutro: f. Bł. Ład.

—  
Wschód słońca o g. 5.10  
Zachód o g. 5.52  
Wsch. księżycy o g. 3.02  
Zachód o g. 5.30  
Długość dnia 10.57  
Ubytek dnia g. 3.52

### Brud publiczny.

Jednym z najulubieńszych tematów powszechnych narzekania są ubolewania nad zaniedbanem naszego miasta i spotykanym na każdym kroku brudem.

Wszystko to jest prawdą. Ulice naszego miasta są brudne i wiele zarzucić można magistratowi i policji, która niebardzo dba o przestrzeganie czystości. Ale przyznać trzeba, że mieszkańcy dają często dowody takiego niechlujstwa, że nawet przy największych wysiłkach trudnoby utrzymać miejsca publiczne w porządku.

Wystarczy spojrzeć na podłogę w tramwaju, która jest listnym zbiornikiem papierów, niedopałków, ogryzków i innych śmieci, a przede wszystkim biletów jazdy, rzuconych przez pasażerów przy wysiadaniu z wozu.

Na chodnikach wała się mnóstwo pestek, skórek i innych odpadków z owoców, na których bardzo łatwo poślizgnąć się i złamać nogę, co też bardzo często się dzieje. Kartki reklamowe, rozdawane tu i ówdzie na ulicach, rzucają przechodnie natychmiast po przeczytaniu, albo nie czytając, na ziemię.

A nierazko zdarza się, że z okien kamienic pada na głowy przechodzących wszelakie śmiecie lub teje brudna woda, wylwana przez niechlujnych mieszkańców.

Zaczniemy cywilizowanie miasta nie od narzekania, ale od... siebie!

### Kurator Owiński, który przejął w dniu wczorajszym urządzenie wyjechał na kilkudniowy urlop.

W dniu wczorajszym rano dotychczasowy kurator okręgu szkolnego łódzkiego dr. Jarosz przekazał urządzenie p. Janowi Owińskiemu, mianowanemu rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 września kuratorem okręgu szkolnego łódzkiego.

Po objęciu urzędowania kurator Owiński powierzył zastępstwo kuratora p. Tadeuszowi Czapczyńskiemu, naczelnikowi wydziału szkolnictwa średniego i wyjechał na kilkudniowy urlop. (p)

### Do Paryża na zjazd międzynarodowej unji miast wyjeżdżają jutro p. p. Cynarski i Fichna.

W dniu jutrzejszym pociągiem koalicyjnym wyjeżdżają do Paryża na międzynarodowy zjazd miast prezes rady miejskiej dr. Bolesław Fichna i prezydent miasta p. Marjan Cynarski.

Prezesa rady miejskiej zastępować będzie wiceprezes poseł dr. Rozenblat, zaś prezydenta miasta — p. wiceprezydent Wojewódzki.

Powrót obu przedstawicieli Łodzi nastąpi w początkach października. (b)

## Parlament miejski otwiera swe podwoje Miejsca straganiarek zajmą w roku przyszłym ojcowie miasta.

Wywiad z prezesem rady miejskiej dr. Fichną.

Zaczynamy, panowie!

Wobec rozpoczynających się już w dniu dzisiejszym obrad rady miejskiej, zwróciliśmy się do prezesa rady dr. Bolesława Fichny z prośbą o wtajemniczenie nas w najważniejsze sprawy naszego parlamentu na najbliższą przyszłość.

### Budżet bez kontroli.

Za najważniejszą sprawę uważa p. prezes

**budżet samorządu miejskiego na r. 1926** i wyraził nadzieję, że w roku bieżącym już w listopadzie, a najpóźniej w początkach grudnia obrady nad budżetem rozpoczną się w komisji budżetowo - skarbowej rady.

— Jednak — oświadczył p. prezes — **uchwalić budżet nie jest tak trudno jak go wykonać, a jeszcze trudniej przeprowadzić nad nim kontrolę.**

To ostatnie powierzone jest radzie miejskiej, ale dekret o samorządzie nie mówi o tem

**jak kontrolę tę przeprowadzić?** Nawet nowy projekt o samorządzie pomija tę tak ważną kwestję, wobec czego prawdopodobnie

**pozostawia się to inicjatywie rad miejskich,**

Sejm ma taką kontrolę nad rządem, lecz do tego powołana jest izba kontroli państwa, która z gotowym już materiałem staje przed sejmem.

Taka też instytucja powinna być i w samorządzie, gdyż

**kontrola rady miejskiej jest utrudniona** i wymaga dużo czasu, czego dowodem jest choćby fakt, że dotychczas rada miejska skontrolowała działalność camorządu za lata 1920 i 1921, traktując sprawę tę więcej powierzchownie z powodu jej częściowego przedawnienia.

### Zamiast straganów — będzie rada!

Co do zamierzeń prezydium rady miejskiej to w myśl narad już odbytych postanowiono zwrócić się do magistratu, by w budżecie na rok następny przewidział pozycję na

**budowę gmachu rady miejskiej,**

Gmach, w którym rada miejska obecnie obraduje, jest własnością miejską, przeznaczoną na gimnazjum.

Jako siedziba rady miejskiej nie od-

powiada potrzebie gdyż przedewszystkiem jest on za ciasny, a jeśli wziąć pod uwagę, że w myśl nowej ustawy o samorządzie w radzie łódzkiej

**zasiadać będzie 100 radnych**

to sala obecna takiej ilości nie pomieści, nie mówiąc już o prasie, która słusznie narzeka na swój los, aczkolwiek przy obecnych warunkach przyjdzie pomóc jej nie może.

Według projektu, gmach nowej rady mieściłby się po obu stronach ulicy Pomorskiej przy Placu Wolności

**gdzie obecnie są stragany**

i byłby połączony korytarzem zbudowanym nad ulicą Pomorską na wysokości półtora pięt.

W roku 1926 wybudowano jedno skrzydło z salą obrad, a drugie z salami komisijnymi i innymi w roku następnym zaś połączenie zostałoby wybudowane w roku 1928, przyczem fundusze wynalazłby magistrat z pieniędzy przeznaczonych na inwestycje.

### Poznaj sam siebie.

Następna sprawa jest

**kwestja monografji Łodzi**

o której poza Łodzią albo mało, albo się nic nie wie.

Ogłoszony zostanie konkurs z nagrodami i monografia ta oddałaby kolosalne usługi miastu w kraju i zagranicą.

Trzecią z kolei ważną sprawą jest

**rozbudowa galerji sztuki**

co prowadziłoby się drogą zakupu obrazów i rzeźb, a w pierwszym rzędzie dzieł artysty Wodzinowskiego.

Równie ważną jest sprawa urzeczywistnienia projektu

**budowy miasta ogrodu**

w majątku Łagiewniki wielkości 1000 morgów, według opracowanych już planów.

W sprawie tej odbędzie się dziś właśnie specjalna konferencja.

Dobrze załatwiona została sprawa **reprezentacji Łodzi na międzynarodowym zjeździe miast w Paryżu,**

gdyż konwent senjorów postanowił ograniczyć reprezentację do dwóch osób. Okazało się bowiem, że uchwały w tej sprawie rozpatrywane były przez ministerstwo spraw wewnętrznych wspólnie z ministerstwem skarbu i

**wiele miast pozbawiono całkiem prawa reprezentacji,**

a innym ograniczono ilość do minimum, gdyż z całej Polski wyjedzie 15 osób, a więc Łódź uniknęła przykrych interwencji ministerstw, które zatwierdziły delegatów Łodzi bez przeszkód.

### Bądźmy wyrozumiali.

Co do interpelacji oczekujących radę na dzisiejszym posiedzeniu, to są one rzeczą naturalną,

**po dziesięcioletniej przerwie**

aczkolwiek poszczególne zarzuty prasy pod adresem władz miejskich są może źle sformułowane.

Tak naprzykład sprawa lokali miejskich o których pisano, że miasto „zaprzepaszcza” swój majątek jest źle ujęta, gdyż może być mowa jedynie o tem, **czy magistrat dobrze użył ten czy inny lokal,**

a nie że zaprzepaszczył majątek miejski.

Na wszystkie pytania magistrat oczywiście udzieli odpowiedzi, z których poszczególne frakcje mogą wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Naogół

**dużo ciekawych spraw**

jest obecnie na „warsztacie” samorządu łódzkiego i wszystkie załatwione zostaną najprawdopodobniej w miarę sił i posiadanych środków. (b)

## RESTAURACJA TEATRALNA

pod kierunkiem  
**STANISŁAWA ENGLERA**

**OBIADY** od 12 — 5 po poł.  
z 3 dań po Zł. 1.75  
**KOLACJE** od 7 — 10 wiecz.  
z 3 dań po Zł. 2.50

**MENU WIECZORNE**

- I. —  
Zupa rakowa  
Zupa puré z selerów  
Barszcz lub bulion z pasztecikiem
- II. —  
Szcupak w galarecie  
Pasztecik sos tatarski  
Salata z drobiu  
Rozbeł po angielsku kartofle frits  
Caber barani z fasolką  
Gęś pieczona z jabłkami  
Snyceł cielęcy garni
- III. —  
Suflet czekoladowe  
Kompot mieszany  
Ptyśce z kremem.

Od 10 — 4. Bawienie i atrakcjami.





Z próżnego i Salomon nie naleje.

## Obywatel chce płacić podatki.

Należy mu to umożliwić przez przyjmowanie weksli i obniżenie kar za zwłokę.

Zrezygnowany płatnik jest groźbą dla całego systemu podatkowego.

Jedną z najciemniejszych plam na naszym systemie podatkowym są odsetki zwłoki. Jasnym jest, iż płatnik, który nie wywiązuje się w terminie, musi ponieść pewne konsekwencje. Nie mniej jednak nie mogą one być ślepo stosowane i nie uwzględniać ogólnych warunków gospodarczych i finansowych, w jakich się znajduje gospodarstwo narodowe.

Inaczej te sprawy przedstawiały się przed wojną. Wówczas przy dostatecznym obiegu pieniężnym i łatwym kredycie płatnik miał możliwość rozłożenia sobie swych zobowiązań na kilka okresów, korzystając w międzyczasie z kredytu bankowego czy też prywatnego.

Również wysokość opodatkowania była bardziej równomierna i wymiar nie tak przypadkowy, jak to obecnie jest prawie powszechnym zjawiskiem.

Zupełnie inaczej sprawy przedstawiają się dzisiaj.

Przestało być już herezją twierdzenie, iż wysokość naszego budżetu nie stoi w żadnej proporcji do naszych sił gospodarczych.

Budżet jest zbyt wielki, a zatem i świadczenia są znacznie większe aniżeli może podolać społeczeństwo.

Stąd też zjawisko zaległości podatkowych jest coraz częstsze i wzrasta w miarę zaostrzającego się kryzysu gospodarczego.

Wobec zniszczenia naszego kapitału obrotowego większość transakcji handlowych opiera się na wekslach, a sprzedaż detaliczna na ratach.

W tych warunkach, przy minimalnym wprost kredycie dyskontowym, jakoteż równie niewielkim dyskoncie prywatnym po wygórowanej stopie, sfery handlowe i przemysłowe nie mają możliwości zapłacenia podatków w terminie obowiązującym.

Każdy stojący blisko życia gospodarza wie, iż w chwili gdy niema wpływu na wypłatę robotn. lub też wykupienie weksli, znajdująca się w kasie gotówka zostanie zużyta na wypełnienie tych zobowiązań, które są o wiele bardziej palące aniżeli podatki.

Stąd też pochodzi fakt znacznych zaległości, pociągających za sobą narost poważnych odsetek zwłoki

Nasza polityka podatkowa powinna iść w dwóch kierunkach: przede wszystkim podatek obrotowy, wobec kredytu charakteru wszystkich transakcji zarówno w handlu hurtowym jak i detalicznym, winien być wpłacany w formie weksli. Przy obecnych ogromnych portfelach każdy przemysłowiec i kupiec punktualnie płaciłby w tej formie podatki, przyczem oczywiście możnaby ograniczyć termin przyjmowanych weksli.

Również podatek dochodowy powinien być częściowo wpłacany weksłami i częściowo gotówką przez sfery przemysłowe i handlowe ze względu na to, iż dochód tych przedsiębiorstw, wobec braku kapitałów obrotowych jest stale przez nie wchłaniany.

W tych warunkach dopiero możnaby przeprowadzić silną akcję egzekucyjną, gdyby okazało się, iż pewne firmy mimo wszystko zalegają nawet z wpłatami wekslowymi.

Definitywne, a nie, jak to obecnie uczyniono, przejściowe obniżenie odsetek zwłoki do t. zw. poziomu ulgowego, t. j. do 1 proc. byłoby czynnikiem, przyspieszającym wpłaty.

W obecnych bowiem warunkach 4 proc. odsetki zwłoki w krótkim czasie tak podnoszą wysokość całego podatku, iż zalegający podatnik, nie mając pod ręką gotówki, brnie dalej w bagno zaległości, widząc, iż z każdym dniem zmniejszają się jego szanse wywiązania się z tych obowiązków.

Stąd też zaległości się wzmagają i ferment rośnie wśród podatników.

Natomiast ustanowienie normalnych jak na nasze stosunki odsetek zwłoki pobudzi wszystkich płatników do rychłego placenia podatków, gdyż nie będą chcieli dopuścić do egzekucji.

Przy obecnej ogromnej stopie procentowej płatnik przestaje płacić zupełnie, zdając się na łaskę losu.

Jakkolwiek takie postępowanie jest nielogiczne, nie mniej jest typowe dla ludzi znajdujących się w ciężkich warunkach finansowych.

Jeżeli zatem ministerstwo skarbu wprowadzić chce w interesie skarbu i ogółu bardziej normalne stosunki, to postulat

1) przyjmowanie podatku obrotowego weksłami i podatku dochodowego od przemysłu i handlu częściowo weksłami oraz

2) obniżenie odsetek zwłoki do wysokości 1 proc. miesięcznie winien być zrealizowany jak najrychlej.

T. N.

## Łódź nie ma zaufania do „Sowpoltorgu“.

Powstał projekt utworzenia odrębnej spółki polskorosyjskiej.

Według zebranych przez nas opinii szeregu znanych fabrykantów, w niektórych dziennikach szumnie rozreklamowane utworzenie „Sowpoltorgu“ nie wzbudziło żadnego zainteresowania. Powszechnie panuje przekonanie, że firmy łódzkie, które ostatnio zaangażowały się w transakcjach z sowietami, nadal chętnie będą korzystać ze stosunków z „Wiesztorgiem“ z zupełnym pominięciem „Sowpoltorgu“, który z następujących powodów nie cieszy się w Łodzi popularnością.

1) instytucja ta nie budzi w przemysłowej sfery zaufania nie posiadając pośród swych organizatorów ani fachowców, ani ludzi finansowo odpowiedzialnych, stawowej nie dają polskiemu kontrahentowi żadnych korzyści.

2) niedogodne warunki umowy pod-

3) szereg daleko idących zobowiązań przyjętych przez stronę polską przy nieposiadaniu monopolu na handel sówiacko - polski, stwarza na samym początku istnienia „Sowpoltorgu“ smutne perspektywy

4) brak kapitałów ze strony polskiej dla wykupienia udziału stwarza bardzo niewyraźne horoskopy.

5) obowiązek wpłacenia odpowiedniej części udziału przez firmy pragnące uczestniczyć w transakcji, stwarza duże ryzyko.

6) Wtłoczenie przemysłu włókienniczego pomiędzy 20 przeszło innych gałęzi wytwórczości nie stwarza dla Łodzi specjalnych widoków.

## Porozumienie Warszawy z Londynem

jest warunkiem wstępnym wszelkiej pomocy finansowej ze strony City.

„Czarna lista“ dłużników polskich utrudnia i gmatwa sytuację.

(Specjalna służba informacyjna „Il. Republiki“.)

Londyn 23 września

Tutejsze sfery finansowe z wielkim zdziwieniem przyjmują pochodzące z polskiej wiadomości o tem, jakoby udzielenie wielkich kredytów oraz przyjęcie udziału w finansowaniu Banku polskiego miało być faktem dokonanym.

Są to narazie życzenia pewnych sfery gospodarczych w Polsce, ale jak dotąd City o tem nic nie wie.

Z rozmów, przeprowadzonych z tutejszymi finansistami i członkami parlamentu, mogą wywnioskować, iż wszelka poważniejsza akcja finansowa w Polsce zależy będzie w pierwszym rzędzie od stanowiska „Foreign Office“.

Jeśli brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych nie dojdzie do porozumienia z Warszawą, to nie może być mowy o poważniejszej akcji finansowej.

Narazie panuje w Londynie nastrój pesymistyczny, w związku z wiadomościami o nastrojach panujących na rynku pieniężnym i stosunkach bankowych.

Pozatem bankierzy, finansujący eksport surowców do Polski, są bardzo pesymistycznie usposobieni.

Wpływa na to wielka ilość niewykupionych przez przemysł łódzki trat, chociaż sytuację ratują często sami eksporterzy surowców, którzy niekiedy z własnych funduszy wykupują traty.

Mimo to bankierzy postanowili utworzyć czarną listę tych płatników polskich, którzy dopuszczają traty do protestu.

Zdecydowali się oni na ten krok, ponieważ przypuszczają, iż pewnie przemysłowcy chcą wykorzystać w ten spo-

sób tani kredyt, gdyż oprocentowany w stosunku 6—9 proc. rocznie, któryby już nie był prolongowany.

Tych pesymistycznych nastrojów nie podziela jednak większość eksporterów surowców, którzy w dalszym ciągu gotowi są do udzielenia kredytów poważnym firmom przemysłowym.

Od jednego z poważnych kupców w Bradfordzie dowiadujemy się, iż kilku jego klientów powiadomiło go telegraficznie, iż traty ich poszły do protestu jedynie dlatego, że bank, któremu dali pieniądze na walutę, nie mógł jej dostarczyć.

Bradfordczyk powołuje się na te depesze wyrażając się bardzo ujemnie o organizacji naszego rynku pieniężnego.

Sądząc więc z ogólnych nastrojów, panujących w sferach, handlujących z Polską, oraz banków, które przystąpiły do otworzenia czarnych list na Polskę, należy przypuszczać, iż poważna akcja kredytowa może być tylko przedsięwzięta w razie nacisku rządu W. Brytanji na City.

E. S.

## Dolar w Łodzi.

Wysokie kursy dni ostatnich załamały się. Wczoraj około godz. 5 pp. kurs spadł do 6,40, podczas gdy jeszcze przed południem za dolary żądano z górą 6,50.

W Katowicach tendencja była jeszcze słabsza, gdyż kurs w żądaniu wyniósł 6,35.

## Giełda urzędowa

CZEKI.

Londyn 29,07  
Nowy Jork 5,98  
Praga 17,78  
Szwajcaria 115,80  
Wiedeń 84,625  
Włochy 24,46  
Sztokholm 161,20

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 64,25 — 64,75  
Pożyczka dolar. w złotych 384,215—  
387,205  
Pożyczka kolejowa 85,— 85,—  
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 43,50  
Pożyczka konwersyjna 8 proc. 70,—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie  
13,40 — 13,90 — 13,55  
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy, przedwojenne 13,25 — 14,— 13,40  
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy, przedwojenne 10,50 — 10,40

## GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 23 września.

Notowania przeciętne.  
Warszawa 81,50  
Paryż 24,50  
Londyn 25,10  
Nowy Jork 5,18,2  
Berlin 1,23,3  
Wiedeń 72,95

## „Włókno“ w Poznaniu.

Ostatnio zamieściliśmy wykaz firm dopuszczających swe weksle do protestu, nadesłany nam przez stowarzyszenie kupców m. Łodzi.

Wczoraj otrzymaliśmy depeszę z f. „Włókno“ w której donosi, iż nie zawieść wyplat.

Zaznaczamy dla porządku, iż na miesiąc w dalszym ciągu utrzymują się po głoski odpowiadające uprzednio przez nas podanej informacji.

## Bank Polski odrzuca 95 proc. portfeli.

### „Czarna lista“ osób, wykupujących weksle u reagenta?

W łódzkich sferach handlowo - przemysłowych z wielkim zaniepokojeniem komentowana jest pogłoska, że Bank polski od kilku dni rozpoczął układać „czarne listy“, osób, które placą weksle u reagentów.

Zainteresowane koła łączą, z tem ostatnie obostrzenia, stosowane przez łódzki oddział Banku polskiego objawiające się w masowym odrzucaniu weksli przedstawianych do dyskonta z najlepszego nawet wystawienia.

Nie należą do rzadkości wypadki, że Bank polski w ostatnich dniach odrzucał 95 proc. portfeli.



**St. Sport. „Union”**



**Pl. Sport. Helenów**

W niedzielę, dnia 27 września 1925 r., o godz. 3-ej po południu z okazji Zjazdu Polskich Towarzystw Kolarskich

**Wielkie Wyścigi**

podczas których z polecenia Z. P. T. K. odbędzie się bieg o

**„Namiennik Polski Torowy”**

na przestrzeni 100 km — 250 okr. toru

**Udział zgłosili najlepsi kolarze Polski.**

Koncert. Koncert.

Ceny miejsc: bilety wejściowe Zł. 1,—, miejsca siedzące od Zł. 2,—, do Zł. 4,—, łozę i boisko Zł. 5,—. Bilety do nabycia w przedsprzedaży u firmy „Meteo”. Przejazd 16 telefon 10-16; w dniu wyścigów do godz. 1-ej po poł. w lokalu klubowym S.S. „Union” Przejazd 7, telefon 27-25, od godz. 1-ej po poł. przy kasie placu sportowego.

**Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi**

wyr. ktem z dnia 10 września 1925 r. w sprawie Z. 147/25 postanowił: 1) ogłosić upadłość firmy „Hurtownia towarów kolonialnych B. Rychter”; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 10 września 1925 r. tymczasowo; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego A. Legisa; 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Stanisława Dobranickiego; 5) osadzić Bolesława Rychtera w areszcie dla dłużników; 6) nakazać opieczętowanie kantoru, składów kasy, ksiąg, zbioru dokumentów, rejestrow, paletów, ruchomości i rzeczy upadłego Rychtera oraz współników gdziekolwiek się one znajdują; 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H.; 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności; 10) odpis wyroku zakomunikować Pr. kuratorowi przy sądzie Okręgowym w Łodzi

Wskutek tego wierzyciele firmy „Hurtownia towarów kolonialnych B. Rychter” i dłużnicy tej firmy obowiązani są zawiadomić kuratora masy adw. Stanisława Dobranickiego względnie Sąd Okręgowy o swych pretensjach do upadłego i o należnościach, które mu przysługują

Łódź, dn. 21 września 1925 r  
Kurator masy upadłości  
**Adwokat Stanisław DOBRANICKI**  
(Łódź, Cegielniana 79)

**Zarząd Sp. Akc. „Borewin”**

zawiadamia p. p. Akcjonariuszów, że w dniu 17-ym października 1925 roku o godzinie 10 przed poł. w lokalu przy ulicy Cegielnianej 68 odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie posiedzenia, wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawa likwidacji Sp. Akc. w związku z sprawozdaniem Zarządu.
- 3) Wybór komisji likwidacyjnej określenie miejsca, warunków i sposobu likwidacji.
- 4) Wolne wnioski.

O ile zebranie to nie dojdzie do skutku, to ono odbędzie się w drugim terminie dnia 24 października 1925 r.

**Lekcje tańca**

Udzielam lekcji tańca według najnowszych metod paryskich i berlińskich. Organizuję kółka dla dzieci i początkujących. — Godzinne lekcje pojedyncze. —

**H. SROTE**  
Gdańska 17.

Codziennie od 11—1 i od 4—7. 81-12



Prawda zwycięża!

Niedoścignione było, jest i będzie  
**mydło Jeleń-Schicht**

gdyż nic w świecie skłonić nas nie zdoła do zmniejszenia dobroci naszego mydła, co stanowi naszą chlubę! Moglibyśmy wprowadzić przez użycie „prawie” równie dobrych surowców uzyskać nieco tańsze mydło, lecz nie czynimy tego, gdyż maksymą naszą jest: „produktować nie mydło dobre lecz

**najlepsze”!**



**CHORZY! Dbajcie o swoje zdrowie!**  
**Styne w całym świecie Ziola z gór Harcu D-ra Lauera**

Zalecane przez najsłynniejszych p. wagi lekarskie jak: prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Hochflöiter, Dr. Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, którzy stwierdzili, że ziola te są niezastąpionym środkiem przy chorobach pochodzących z zaniedbania i zepszczenia krwi.

**Ziola z gór Harcu D-ra Lauera** radykalnie usuwają wszelkie cierpienia żołądkowe, cierpienia wątroby, cierpienia nerek, kamienie żółciowe, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm, artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje

**Ziola z gór Harcu D-ra Lauera** pobudzają apetyt i trawienie i przy skłonnościach do obstrukcji są zarówno praktycznym i skutecznym środkiem przeczyszczającym.

**Ziola z gór Harcu D-ra Lauera** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami: w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i w. in. miastach. Tysiące podziękowań i uznań za skuteczność **Zioł Harckich** otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych

**Cena 1/2 pudełka zł. 1.50; podwójne pudełko zł. 2.50.**  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 324  
**Uwaga:** Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone Nr 43 wg. rej. w Min. Zdr. Publ. Represen. na Polskę: **Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.**

**Wuchalercji korespondencji, stenografii, pisania na maszynie, uczy, posiadająca gruntownie muzykę z dobrymi referencjami poszukuje stałej kondycji od zaraz. Wymagania skromne. Oferty „Inteligentna publika”. 198R 4, do administr. „Il. Republiki”. 03**

**Lokate**  
**ROZMAŁTE**  
**LEGANCKO** umebłowany pokój lub dwa oddaje, of. sub. „Wolny”. 201

**DWAJ** nauczyciele gimnazjalni poszukują pokoju z niekrepującym wejściem. Oferty nadysłać do gimnazjum realnego, Pomorska Nr. 43 sub. „Nauczyciel”. 209

**PANIEKĘ** lub użyczenie przyjmie izraelska rodzina z utrzymaniem lub bez utrzymania. Dowiedzieć się można: Zameńska 19 m. 30 godz. 12—5.

**Posady**  
**MAJSTER** trykotiar ski, na runda czynny z wieloletnią praktyką poszukuje posady ewentualnie jako pomocnik majstra. Oferty pod „G.”

**Zagubione dokumenty**  
**AM** 200 złotych kaucji do otrzym. posady dozorca. Oferty do „Il. Republiki” „Dorzorca”

**SŁUŻĄCA** na wieś potrzebna. Zgłoszenie tylko ze świadectwami do p. Herman. ul. Zielona Nr. 1 172-2  
**ZIEWCZYŃKI** do szycia abażurów potrzebne zgłaszać się do składu lamp Piotrkowska 37. 204-2  
**W Sandku.** 133-3

**WAGUBIONY** został stał weksel dnia 22-IX-25 r. na zł. 520 pl. 30-X-25 r. z wysł. D. Altman w Łodzi, Stary Rynek 2 na zlecenie H. Ciechanowskiego i przeczennie nie był żyrowany. Weksel takowy unieważnian. Henryk Ciechanowski. 195

**WAGUBIONO** portfel czarny z dokumentami wojskowymi oraz dowód osobisty Uczciwy znalazca zechce zwrócić do A. Nowojścińskiego ulica Piotrkowska 141. 216-3

**WAGUBIONY** dowód zaliczony na zł. 94 z dn. 31/VIII № 431613 miejsce przenaczenia Włocławek. Man-czyk Piotrkowska 51 129-5

**Zaginął** patent IV kategorii wydany przez magistrat w Łodzi na rok 1925 na imię Stanisława Stankiewicza i portmonetka z pieniędzmi. Laskawy znalazca zechce zwrócić patent i portmonetkę na Poludniowa 38 pieniądze proszę zatrzymać.

**Zagubiono** dowód osobisty wydany w Łodzi na imię Zygmunta Reziara zam. ul. Rokicińska 37. 166-1

**ZGUBIONO** portfel z protestem na sumę 100 zł. Wystawca Zaty, zlecenie Scheinfeld. Proszę oddać, M. Erlich, ul. Kilińskięgo Nr. 77. 185

**SKRADZIONO** książeczkę wojskową wyd. P.K.U. Łódź, kartę bezterminowego urlopu wyd. P. R. U. Jarośław, dowód osobisty wyd. w Alek sandrowie kujawskim na imię Stanisław Balcerowski 092-8

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**  
**MIEBLE**, dywany, łózka metalowe, wózki dziecięce, otmiany, kozetki najtaniej i na dogodnych warunkach sprzedaje Magazyn Mebli, Piotrkowska Nr. 116, 1. p. front, telefon 21-61. 902-15

**Do sprzedania** zaraz z powodu zmiany interesu duży sklep spożywczy. Dwa okna wystawowe centrum miasta nadające się na każde inne przedsięwzięcie. Dwa pokoje z kuchnią niedrogo. Poważni restrykanci wiadomość Piotrkowska № 50 u Pana Szymbanka. 212

**25 proc. taniej** połączony skład fartuczny Zielona 11. 046-4

**UTO** osobowe okazyjnie do sprzedania, Konstantynowska 77 m. 13 228-3

**Reperuję białiznę**  
względnie starannie niedrogo ul. Piotrkowska № 255. 1-a oficyna. Il-e piętro m. 42.

**Dr. BRAUN**  
Północna Nr. 23  
Telef. 40-26.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8 do 9,30 i od 4 do 8 w.

**Dr. med. LUBICZ**  
Cegielniana 43  
Choroby skórne, weneryczne, szczytowa odmowa. Przyjmuje od 9-1 i od 5-8. Dla pań bezpłatna poczekalnia.  
**LEKARZ DENTYSTA KAUFMAN**  
Wąwelska przylecia 10-1 i 3-7  
6-go Sierpnia 33

**Dr. med. S. KANTOR**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Leczenie światłem. Lampa kwarcowa i promieniów Rontgena. Zawadzka № 1  
**Dr. med. W. Balicka**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 11-2 i od 3-6 tylko kobiety  
Pańska 12 m. 14 róg Zawadzkiej. 497-10

**Dr. med. S. NIEWIAZKI**  
Stenkiwicz 34.  
Choroby skórne i weneryczne.  
Leczenie sztucznym słońcem górskim.  
Przyjmuje od 4 do 8 popoł.  
**POKOJE** meblowane. Biuro „RUCH” Piotrkowska 38.  
**LOKALE** mieszkalne. Biuro „RUCH” Piotrkowska 38.

**Dr. med. L. Pryhulski**  
**powrócił.**  
Choroby skórne i weneryczne i moczościowe (leczenie światłem). Lampa kwarcowa i promieniów Rontgena. Zawadzka № 1  
Telefon Nr. 25-38  
Przyjmuje od 9-2 i od 5-8  
Dla pań od 4-5

**Dr. W. Balicka**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 11-2 i od 3-6 tylko kobiety  
Pańska 12 m. 14 róg Zawadzkiej. 497-10

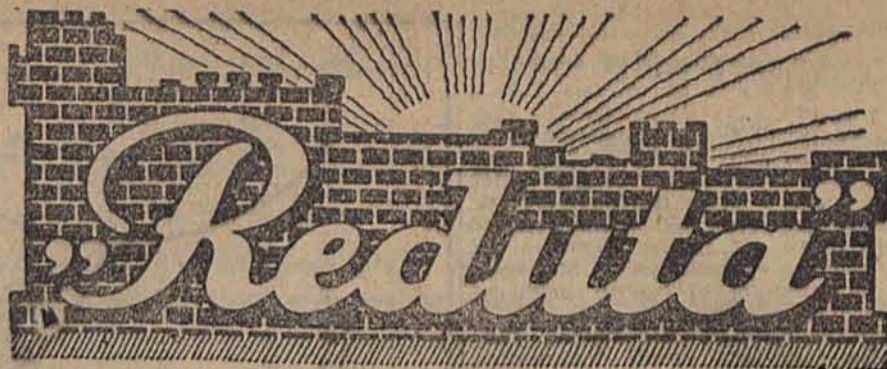
**Dr. med. B. SOMMER**  
ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16.  
Chor. skórne (włosów) drog. moc. i łobicec.  
Od 9-1, 8-9 w. dla pań 4-5.

**Dr. med. I. Wajnberg**  
Chor. wewnętrzne, spec. serca i płuc.  
**powrócił.**  
Cegielniana 47.  
Konstantynowska 12  
**Do wynajęcia 2 frontowe pokoje**  
częściowo umebłowane  
Oferty pod „43” do adm. „Il. Republiki”. 079

**3 fotografie**  
do matryki lub paszportu po cenach przystępnych u fotografa **L. LAKSA** ul. Lipowa 9.

**Reperuję białiznę**  
względnie starannie niedrogo ul. Piotrkowska № 255. 1-a oficyna. Il-e piętro m. 42.

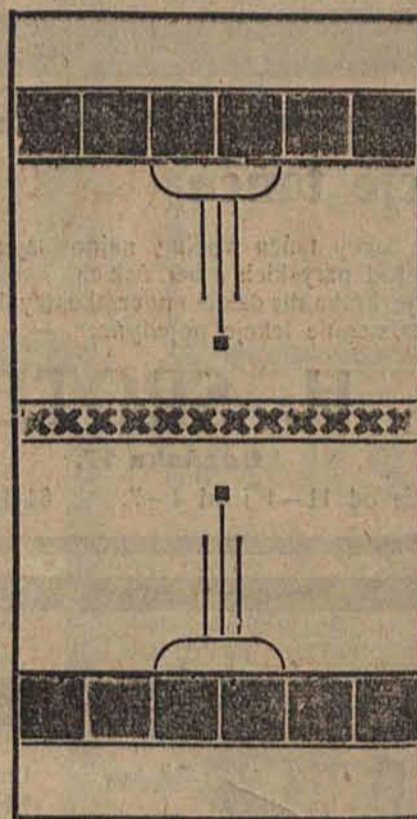
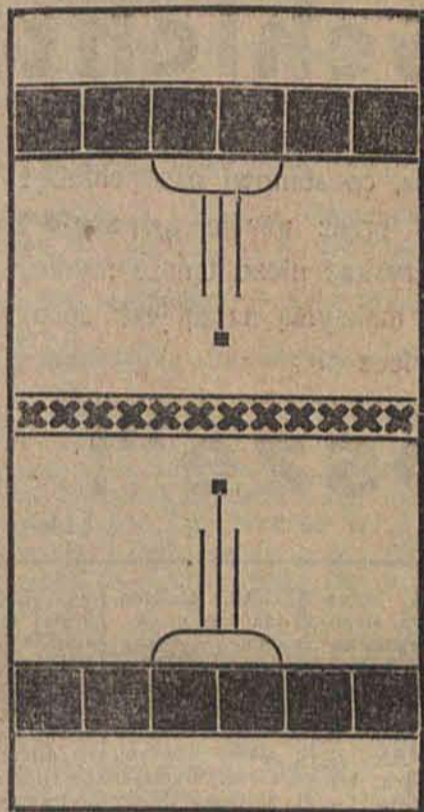
Dziś  
OTWARCIE SEZONU  
epokową premierą!



Dziś  
UROCZYSTE WYŚWIETLENIE  
potężnego filmu!

KRÓLOWA EKRANU

# MARY PICKFORD



W OBRAZIE

# „DOROTA VERNON“

wielki dramat sensacyjno-romantyczny w 2 serjach — 12 aktach (całość)

Wzruszające dzieło miłości. Obraz pełen barw i przepychu, pełen czaru dla oka i umysłu.

Mimo nadzwyczajnych kosztów filmu ceny miejsc **na pierwszy seans niższe**. Bilety bezpłatne i ulgowe prócz urzędowych i prasowych bezwzględnie nieważne.

Ilustracja muzyczna powiększonego zespołu orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego

Obraz własności Collegia, Warszawa.

Początek seansu o 5-ej, ostatni o 10-ej, w soboty i niedz. o 3-ej.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama”: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięcznie. Odsyłanie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Droższe 1) w „Dzienniku” pracy 3 gr. Najmniejsza 50 zł.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil (na stronie 4 szpalty) NEKROLOGI i NADESLANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. no tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 30 proc. Zagraniczne o 100 proc.